

Lech Walasek przekazał grupe napisany na podstawie decyzji o internowa-
 niu, 28. września 12. grudnia 81 z Urzędzeniem, że przedstawienie warty na
 własności "agnazysty" bezpoczciwego perwersja i przekazu publicznego przez
 podjęcie działań o skutkach anarchyjnych tydzień spaleć w...
 Na decyzji Lech Walasek wręczono w dniu 26.1.82. oryginalnie nie posiada-
 len", i dalej: "A więc metoda eliminacji nie przewidywa, kiedy
 znaczne ni przypisywać różne niebezpieczeństwa. Oczywiście z...
 podstawieniem fałszywych świadków włącznie. Opublikowane całe spiski publiczne
 tak jakby jak i światowa tym, że nie jest internowany, a pismo wysta-
 wione 22.11.81, wręczono 26.1.82. Metody na tym przykładzie pokazują wrę-
 d... i ich przemyślenia i publicznie ogłaszać, w co bardzo presje. Ten par-
 tacz nigdy nie był i nie będzie uszczelniony. Dlatego ani kraku do tego, nie
 można się nigdy eliminować, bo to jest metoda. Presje ten przykład public
 nie pokazac. LECH WALASEK 27.1.1982.

29.1 przez 60 godzin /12-12.30/ strajkowały zakłady pracy w Uczelnie
 Wrocławia. Był to protest przeciwko podwyżkom cen. Do strajku wezwał Ludzi
 Halnejski KKS w okresie, które zamieszczaliśmy w "Informacji" nr 17.
 Decyzja była rozpowszechniana przez biuletyn "Zniszczone działo" a także w
 formie plotki rozrzuconej z napisanych listów do redakcji "Pienika"
 28.1. Naaz korespondent we Wrocławiu zebrał już pierwsze relacje o przebie-
 gu strajku w kilku zakładach pracy i uczelniach: POLSKA MIEJSCA 12
 a 12.30 w zakładach szychac było również wentylatory i część maszyn na lu-
 zie. Ludzie masowo szli do kiosków. Już 28.1 przeprowadzono rozmowy z "pe-
 de inżynierami". Komisarz zapowiedział, że w razie strajku będą oni, a także
 kierownicy, aresztowani "aresztowani jednak prawdopodobnie nie było 29.1
 a 14-ej cały szef wezwany został na sprawę - mistrzem kazano składać pi-
 smone raporty o zachowaniu poszczególnych robotników. O te relacje i cz-
 niów "S" z przebiegu akcji na wydziałach: 1-2/ największa hala - agrega-
 z 20/ - stanęli przeciw wszyscy. W/narzędziownia/ - strajkowała cała zate-
 -nosc 12-4 - pracownicy masowo szli do kiosków lub bezserwali pracę na dr-
 wiskach przez kierownika, S. Stednik, Kalaharanta, najistotniej napis "So-
 lidarnosc nie zguzła". W jednej z hal ktoś napisał "Lina wassa - wassa na-
 ssa". W TP-3 ludzie bali się, że w czasie chędzia kierownik z podległym
 osobnikiem. Stanęły krągajnie i kuznie, w innych halach też nie pracowano
 lub bezserwane prace. W-W-1 był kierownik - prace bezserwane, brak danych,
 głównie na tej informacji a 3-3 i mentata. W biurze konstrukcyjnym rewizja/dw
 -twoóch ubeków/. Nie pracowała też administracja. Pienika wśród dyrekcji i
 -desera. + PAT. w czasie protestu zachowywane znaczny spadek poboru nacy,
 dute mniejszy huk, załoga pozostała na swoich stanowiskach i bezserwała
 prace. Dyrekcja zorganizowała kontrakcje: mistrzowie i wyznaczeni pracow-
 nicy, zgodnie z nalazem wydanym 28.1 na odprawach z kierownikami wydziałów
 chędzili po halach w towarzystwie strażców i ubeków obserwując ludzi
 SB puściło plotkę, że RKS odwołał strajk. Ote pierwsze spiski pracowni-
 ków: przy takiej jak w PAT akcji dyrekcji sens na tylko bezserwanie zna-
 -noscy, masna tego typu protest robić nawet dwa razy w tygodniu, na dwa nie-
 -noscy, kiedy wszyscy odczuja, że za pobierane pieniądze nie sposób się
 wyżyć i wyżyć, konieczna jest akcja ogólnopolska. W PAT robotnicy 28
 zorganizowani, mają bibule, dobrze działa pomoc dla internowanych. + ELTRO
 /Zakład na ul. Słotej/. Strajkowała ok. 20% załogi. Stwiernia pracownik. an-
 -noscy byli przestraszeni - po fabrykach kręciła się wiele plotek. W wpei
 b "ni odanym protestie 13 R /minuta ciszy/ i aresztowane tu dwie pracownice.
 + CUPRUM. Większość załogi przerwała pracę i piła herbatę. Os rana sekret
 kontrolowali swaj ubecy i milicjant - chyba szukali powielaczy. + GAZOW-
 NIA /wrocław Tarnogaj/. Protestowała ok. 70% załogi przerywając lub bez-
 -noscy PRSC. + TRZEENICA. Protestowali pracownicy sekcji i służby pol-
 nej. + UNIWERSYTET WROCLAWSKI. Wiele wykładów przesunięto z 12 na 12.30.
 W południe pracownicy wyszli na korytarz - mieli znaczki "S" i biało-
 czerwone opaski. + POLITECHNIKA R. Podczas wielu zajęć studentów z 12
 wstawali i po minucie ciszy wychodzili na przebieg. O 12.30 była nieotypna
 minuta ciszy. Na ścianach napisy: WRONA - wsi... + Reaktywacja

narany Raackwickiej" o 12 zamknęli się w Retunaxie i wysłuchali hemidii
ka. Drzewieckiego wygłoszonej 13.I.

+++ Otrzymałiśmy kolejne biuletyny z różnych regionów kraju/n.in. Kraków,
"Biuletyn Wielkopolski", "Póki wy żyjemy" 13 grudnia; Poznań - "Obserwator
Wielkopolski", "Grypa"; "Wiadomości Tygodnia"; Lublin - "Informator Regionu
nu Sreksowe-Wschodniego"; Białystok - "Solidarność Regionu Białystok".

Wynika z nich, że poza powszechną akcją pomocy dla represjonowanych i ich
rodzin - rozwijają się różne formy opery społecznej wobec władzy. W niektó-
rych regionach /np. Łódź, Wrocław, Kraków/ zaczęła się odtworzać podziemna
struktura "S" - organizowane są grupy związkowe, zbierane składki.

+++ Z Tygocznego otrzymałiśmy informacje, że wiceprzew. ER Gotowski podczas
razmów z Cieskiem strzymał od niego przebieg objęcia stenawicka, przewod-
niczącego Związku. Obecnie Gotowski wraz z kilkoma działaczami/głównie taki-
mi, którzy przegrali wybory/ przygotowuje ich do rozmów z wojewodą.

+++ Otrzymałiśmy kolejne informacje o tym, skąd brały się zgłoszenia w pier-
wszych tygodniach wojny przez WRONę oświadczenia działaczy "S". Niektóre by-
ły fałszerstwem. Np. pierwsza deklaracja inż. Kami z Nowej Rudy. Niektóre wy-
muszane szantażem: przew. KZ w warszawskich zakładach in. Swierczewskiego
I. "ewandowskiemu, grożono 10-letnim więzieniem za zorganizowanie strajku,
podałiście mu cztery teksty do podpisania, wybrał taki, który wydał mu się
najłagodniejszy, i ten właśnie ukazał się w TV i w prasie. Po tym wyżył-
kiem "ewandowski się rozchorował - teraz jest w szpitalu, otrzymuje pomoc
z kościoła i od załogi. Ludzie ze Swierczewskiego mówią, że jak wydręwięje,
te i tak staną przed sądem.

+Styczniewy "Obserwator Wielkopolski" informuje, że nieprawdziwe są pogłos-
ki, jakoby Rozwałak odwołał te, co powiedział na konferencji prasowej dla
dziennikarzy zagranicznych /kiedy to stwierdził, że oświadczenie dla WRONy
podałiś pod przymusem/.

+++ 3.I zebrany na zebraniu nauczycielom poznańskim odczytano zarządzenie
kuratora nakazujące ścisłe trzymanie się programu, zwierzchoza historii i jez.
polskiego, zabowiszujące do d e n e s z e n i a /takiego właśnie słowa u-
żyte w zarządzeniu/ władzom oświatowym o wszelkich przypadkach niezach-
trzenia kuratorskiego postanowienia.

+++ Otrzymałiśmy ulatki, jakie WRONa rozdała funkcjonarzem, czytamy w nich:
"Kasjo, kto pyta się o te, skąd jesteś, jakie masz uzbrewienia, do dostajesz
do jedzenia, czy masz dobre dowódce, jakie masz zadania - jest podejrzany.
Zatrzymaj go i przekaż swojemu dowódcy. Pamiętaj, w stosunku do ciebie wróg
będzie bezwzględny. Wykorzystaj wszelkie twoje słabości. Jest sprytny i prze-
biegły, utrzyma się za plecami klasy robotniczej - stąd trudny do rozpoznania.
Wlatego też unikaj wszelkich rozmów z osobami cywilnymi. Ręce..."

+++ Załoga BIELSKICH ZAKŁADÓW URZĄDZEN STERUJACICH - BESTER stanowiąła
przyjęcia 13. penacji na znak solidarności z tymi, którzy zostali jej osoba-
wieni za udział w strajku 13 XII.

+++ 26 I studenci mieszkający w akademikach Politechniki i Akademii
Medycznej we Wrocławiu codziennie o 21,00 przeprowadzają akcje protestacyj-
ne: na sygnał trąbki wszyscy gaszą światła, walą w parapety, akcyjne, a pe-
tem śpiewają "Zeby Polska była Polską".

+++ 29 I w premierowym przedstawieniu "Wesela" w Teatrze Narodowym - jedną
z ról grał Janusz Kleciński, który w pierwszych dniach wojny poparł WRONę
w TV. Publiczność w klasce dała go ze sceny, tak, że nie mógł wygłosić ani jed-
nego słowa. J. Kleciński poprosił Hanuszkiewicza o zastępstwo w "Weselu" i
nieobsadzenie go w najbliższych sztukach.

+++ Na czas wojny NOWA oddała swoje maszyny produkcyjne do dyspozycji władz
"S". Pomiar: możliwości będzie jednak realizować własne plany wydawnicze.
Już po 13 I NOWA wydała: "Zagadki śmierci Stalina" Anterchanowa oraz "Pro-
blem winy" Jaspersa.

+++ Od 10 II w Sądzie "ejenowym na dokostwie będą rozpatrywane sprawy o
ulatki. Apelujemy o przychodzenie do Sądu, przysłuchiwanie się rozprawom,
robienie notatek i przekazywanie informacji.

Informacja własna "Solidarność" Reg. Mazowsze WROCLAW - skrót wydarzeń
-inw od 13.12.81 i sytuacja bieżąca

Strajki we Wrocławiu rozpoczęły się już w niedzielę 13.12. Studenci na Politechnice Wrocławskiej /pracownicy przyłączali się 13-go i 14-go/ i robotnicy w PAFAWAGU. Akcje pacyfikacyjne rozpoczęły się od PW we wtorek /15.12/ w nocy o godz. 0⁰⁰. ZOMO weszło do gmachu gł. Politechniki przy udziale ok. 20 osób zajmując Politechnikę /są pogłoski, że część z nich była uzbrojona w krótką broń/, bez uprzedzenia - co naruszało prawo między prof. Zipserelem /rektorem PW/ a gen. Stecenem - komendantem Okręgu Wojskowego Dolnego Śląska. Studentów zajmujących II piętro, wyrwanych ze snu przegoniono przez ścieżkę zdrowia. Wielu pracowników i studentów zostało dotkliwie pobitych /nikogo nie przewieziono do szpitali cywilnych/. Kolumna ludzi, często boso i w pidżamach, z rektorem i prorektorami na czele, wnosząc rannych i pobitych została skierowana do domów akademickich. Ten sam oddział ZOMO wzmocniony wojskiem między 2 a 3 w nocy zaatakował od czterech stron PAFAWAG. Wcześniej uprzedzeni członkowie RKS - przew. Frasyniuk, Bednarz, Pinior - opuścili teren Pafawaga Dolnel, gdzie czolgi torowały drogę ZOMO nosząc przy okazji samochód szefa obrony cywilnej zakładu. Pierwsze szeregi ZOMO były nieuzbrojone, następni mieli broń. Z kół wojskowych podaje się wiadomość o międzynarodowej obsadzie czolgów i obecności jednego radz. obserwatora w każdej z akcji. Po aresztowaniach wśród działaczy "S" pozostałych pracowników Pafawag-Dolnel zgromadzono w Zakł. Domu Kultury. 2 tys. ludzi siedziało w sali, na podłodze, pod bronią, przepustki sprawdzano już bardziej pobieżnie, gdyż między 6 a 7 rano gromadzili się ludzie z porannej zmiany. Po zakończeniu akcji zmiana ta nie podjęła pracy. Tego samego ranka pacyfikowano zakłady Archimedes. Została tam całkowicie zniszczona brama wjazdowa przez szarżę czolgów. Jest to o tyle ciekawy fakt, że parę dni później pokazywano w TV normalny dzień pracy w Archimedesie. Na filmie tym, nakręconym zdaniem jednego z pracowników Archimedesesa w ub. roku, brama była cała. Zmieniono tylko słowny komentarz do filmu. Dodać trzeba, że wcześniej, w nocy z 12/15.12 zajęto gmach PRITV we Wrocławiu i nieco później zdemolowano lokal Zarządu Reg. NSZZ "Solidarność" na ul. Mazowieckiej wyrzucając przez okna magnetofony i niszcząc sprzęt poligraficzny /dar związków szwedzkich/ o wartości 200 tys. dol. Aresztowano i internowano 15 dziennikarzy, m.in. Piotra Zakuskiego, Barbarę Trzeciak /del. na Zjazd/, Tomasza Orlicza, Marka Tunidajewicza, Jarosława Szynkiewicza /realizatorzy najlepszego "przedwojennego" 1/2. od. programu "Rozmaitości"/. Ośrodek PRITV jest zamknięty, urlopowanym wypłacono pobory na zewnątrz. Kolejne akcje pacyfikacyjne przeniosły się w rejon ul. Grabiszyńskiej /zakłady FAT, Fadrona, Hutmen/. Do końca 15.12 opanowywano mniejsze zakłady, które nie stawiały oporu. Następne dwa dni charakteryzowały się osłabieniem akcji pacyfikacyjnych. Prądopodobnie dlatego w tym czasie nie rozbito strajków w zakładach na Grabiszyńskiej, że tłum zgromadzony na ulicach był zbyt liczny. Jest wiele relacji na temat zatrzymywania ludzi w tłumie i posługiwania się wobec zgromadzonych działkami wodnymi m.in. w stosunku do ludzi zebranych w okolicach "bunkra" /15.12/. Również w środę /16.12/ tłum uliczny "chroniący" dostęp do Fadrony rozpedzono wodą, wg niektórych relacji zabarwioną na niebiesko, rozpuszczającą odzież. Przed ostatecznym atakiem na zakłady na Grabiszyńskiej odbył się pogrzeb p. Kostęckiego /lub Koseckiego/ na cmentarzu Bujwida /prawdopodobnie zmarł na atak serca uderzony przez pałkarza z ZOMO na Politechnice, nie zezwolono na sekcję zwłok. Krają także pogłoski o ofierze, która otrzymała rany postarzałowe na ul. Krakowskiej - zwłoki wzięto w II Kl. inice AM/. Ok. 5 tys. osób przeszło z cmentarza ok. godz. 16 przez Pl. Grunwaldzki śpiewając pieśni. Udano się pod Pomnik Poległych P Profesorów na PW. Ok. 10 min. po zakończeniu manifestacji pojawiły się w tym miejscu budy. Akcje na Grabiszyńskiej zaczęto od Hutmenu, gdzie przebywał Frasyniuk z członkami RKS. Zdołali zbiec. Nie było pałowania, zakładano i wybierano konkretnych ludzi. Później FAT i Fadrona. Z tego pierwszego zakładu zatrzymano 23 ludzi, ok. 60 zabrano przepustki. Część z tych osób wróciła do pracy 6.01.82. Po spacyfikowaniu Fadrony, oddział w spadochroniarskich ubraniach demontował pomieszczenia, zdjął flagę i na konie

akcji wystrzelono czerwona rakietę. Rozwiązano zakłady PAF, Padrona i Polar. W Polarze stosuje się obniżkę grupy zaszeregowania jako metodę walki z biernym oporem. Robotnicy zmuszeni są do podpisywania deklaracji lojalności. Część dostaje nowe umowy, w których stwierdza się, że pracownik będzie wykonywał pracę na stanowisku wyznaczonym przez dyrektora. Część zakładów stosowała akcje strajkowe w godzinach pracy, tak, że często ZOMO nie miało jasności jak postępować. Tak było w CUPRUM. Zatrzymany tam przew. KZ Żołyniak na 12.01. sprawę sądową. W zagłębiu miedziowym w kopalni Rudna strajkowane w budynkach na terenie zakładu. Atak ZOMO na budynek cechowni był o tyle spóźniony, że górnicy zdołali przenieść się taśmociągami na przesiwalnię, później dotrzeć do pobliskiego lasu, skąd część zdołała ukryć się w koscielnym. Resztę wygarnięto, uformowano kolumnę, na obręczach bito i polewano wodą. Wielu górników po 2km marszu do Polkowic dotarło w ledowych pancierzach. W Polarze strajkujący mieli być otoczeni w trakcie odbywania mszy. Moment pacyfikacji był oddalony bo śpiewaniem pieśni religijnych i narodowych. Pacyfikację zakończyła fala aresztowań /często ponownych, po zwolnieniu/ w sobotę i niedzielę.

Sytuacja w pierwszych dniach 1982r. Ze względu na działalność RKS z Frasnikiem na czule akcje represyjne trwają. Ilość patroli na ulicach zmalała, ale uaktywniła się SB. Są pogłoski o rozbrojeniu pijanego patrolu na ul. Poznańskiej. W noc Sylwestrową był wypadek postrzelenia dziecka /przypadkowo/ w koszarach na ul. Obornickiej, przed Sylwestrem, stracono sierżanta, który odmówił wykonania rozkazu. W gazetach ukazało się 7 listów goniczych /ze zdjęciami/ za członkami RKS. Nieoficjalnie za Frasnikiem wyznaczona jest nagroda 250tys. zł. RKS działa, dysponując ocalonym funduszem 80mln. zł. i pieniędzmi ze składek, które podniesiono do 2%.

Odbywają się rewizje obejmujące wszystkie mieszkania na szczelnie otoczonym terenie. Akcje aresztowań ponawiają się mniej więcej co 10dni. Ostatnia, o której wiadziemo dzięki nasłuchowi /krótkofalowemu/, co pomogło ostrzeżać pewną ilość osób/ odbyła się o 9 rano, 4.01.82. Akcja "Sokół" objęła środowiska akademickie i nauczycielskie, zatrzymano ponad 100 osób, m.in. rektora i prorektora PW, którzy mają być sądzeni. Kolejna akcja "Jodła" na dotyczy studentów. Szerzą się pogłoski o stosowaniu środków narkotykujących: ZOMO /oddział ok. 600 osób skoszarowany na Strachowicach/ są zbyt intensywnie ekscytowani, co na potwierdzić pogłoska, że w szpitalu Śląskiego Okr. Wojsk. na ul. Gzerskiej 4.01 czterech ZOMowców nie obudziło się ze snu. Z kolei "pokazowo" wypuszczony przew. KZ "S" HWK nie poznawał swojej żony i wykazywał nienaturalną wesołość. PZPR: Porebski stwierdził, że na PW oddano ok. 200 leg., a w całym Wrocławiu 2tys. Tymczasem w zakładach Elwo-Mera po aresztowaniu Janikowskiego /del. na IX Zjazd, uczestnik struktur poziomych/, sekretarza Kom. Zakł. PZPR interweniował w KW i gdy wrócił z niczym, zwołał zebranie, na którym rzucił legitymację partyjną. W PZPR zostało 20 osób/ w tym 6 z ośrodka zdrowotnego partyjne, m.in. w Mera-Elwo, PRTV. Porebski zalecał rozmowy z "ważniejszymi" byłymi członkami PZPR. Na całym Uniw. Wn. zostało w partii ok. 300 osób. Uczelnie i szkoły: rektorem Pol. Wn. został mianowany prof. mgr inż. Schroeder, przed emeryturą, dyrektor Inst. Chemii Organ. i Nawozów Szt. Faktyczną władzę sprawuje w Pol. Wn. z-ca czk. KO WOLOCH, mianowany sekretarzem Komitetu Zakł. po dobrowolnej rezygnacji Pekałskiego. Pomaga mu w tym Kurawicki. Wiele osób z AR, RWSSP, Uniw. aresztowane i internowane. W AR działa już Komisja Kwalifikacyjna. Akcja "Sokół" objęła także m.in. dyr. III LO in. A. Mickiewicza - Manełskiego. Oficerowie W.P. uczestniczą w zebraniach Rad Pedagogicznych i w lekcjach wychowawczych. Rada Ped. nie może zwolnić dyr. szkoły. Min. Oświaty podało w komunikacie, że dyrektorzy mogą ingerować w treści nauczania i zwalniać nauczycieli.

Wieżenia i obozy: zatrzymany przed Nowym Rokiem miał na ewid. powyżej 1400. 6.01.82 podano na widzeniu informację, że uwięzionych jest ok. 1800 osób. Aresztowanych początkowo przetrzymywano w areszcie na Kłęczkowskiej, na Stad. Olimp. i w Hali Ludowej. Część uwięzionych stała przez kilka godzin na mrozie, co tłumaczy się nie przygotowaniem pomieszczeń. Do końca 1981r. rygory dotyczące internowanych były takie same jak w Białoleścu, kraje pogłoska o ich zaostrzeniu po Nowym Roku. Główne więzienia i obozy: Grodków Sl., Krobiec, Mysa, kamieniołomy Strzelin lub Strzegom, Swidnica.